

Lodowa zapora przed wyciekami z Fukushima zawodzi

13 marca 2018

Siedem lat po katastrofie nuklearnej w Fukushima, Japonia nadal zmagają się z odpadami radioaktywnymi. W 2017 roku kraj ten zainwestował w lodową ścianę, która miała zapobiegać przedostawaniu się wody do oraz z elektrowni jądrowej – niestety, zapora ta nie okazała się tak skuteczna, jak się tego spodziewano.

W ubiegłym roku rząd Japonii przeznaczył 35 mld jenów (około 320 mln dolarów) na postawienie ponad 1,5-kilometrowej lodowej ściany na głębokości 38 m. Zapora składa się z systemu rur zawierających substancje chłodzące otoczenie do temperatury -35 °C. Ściana miała na celu powstrzymanie mieszania się wód gruntowych z radioaktywnym wyciekami z Fukushima Daiichi.

Siedem lat po katastrofie z 2011 roku, Japonia nadal walczy z jej następstwami. Nawet roboty wysyłane w celu zbadania i oczyszczenia terenu byłej elektrowni atomowej nie są w stanie wytrzymać promieniowania.

Według najnowszych danych, opublikowanych przez zakład Tokio Electric Power Co. (TEPCO), ściana z lodu zmniejsza ilość skażonej wody, jednak jej większość nadal wydostaje się z elektrowni i wymaga wypompowywania, a następnie przechowywania w celu oczyszczenia. Nikt nie podaje ile z tego bezpowrotnie przeoczono.

Pomysł na postawienie zapory z lodu sam w sobie nie wydaje się zbyt niezawodną koncepcją, a mimo to rząd Japonii nie znalazł do tej pory innego rozwiązania.

Autorstwo: Scarlet

Na podstawie: Futurism.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl